

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

• PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIĘ SPRAWOM MIEJSCOWYM •

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

<p>WARUNKI PRZEDPŁATY:</p> <p>W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odnośzenie do domu miesięcznie k. 5.</p> <p>Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.</p> <p>Z zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.</p>	<p>Numer pojedynczy k. 5.</p> <p>Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.</p> <p>Przeopłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterze po miastach i miasteczkach.</p>	<p>Adres wydawnictwa:</p> <p>W Płocku ulica Warszawska,</p> <p>W oddziale Łomżyńskim:</p> <p>Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.</p>	<p>Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.</p> <p>Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się</p>	<p>OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następną razę kop. 6.</p> <p>REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.</p> <p>NEKROLOGIA wiersz kop. 15.</p> <p>W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).</p>
--	---	---	---	---

ODDZIAŁ PŁOCKI BANKU PAŃSTWA

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w nadchodzącej kampanii zbożowej—1902—1903 r.—**wypłacanie pożyczek—pod zastaw zboża omlóconego i nieomlóconego, odbywać się będzie na zasadach poprzednich.**

ZARZĄD

Płockiego Tow. Wzajem. Kred.

podaje do wiadomości, że od pożyczek pod zastaw wszelkiego rodzaju papierów procentowych pobierany będzie

procent po 7%.

Assekurowanie zastawionych pożyczek premiowych jest obowiązujące. Wrazie jeśli interesant na miesiąc przed losowaniem nie przedstawi dowodu assekuracyjnego, Zarząd zaassekuruje bilet pramiowy na koszt interesanta.

Za Dyskonto weksli i inne operacje pobiera się jak dotąd po 8%.

Dr. NEHRING

przeprowadził się do domu p. Dobrowolskiego (daw. Pętkowskiego), przy ul. Tumskiej.

Kalendarzyk tygodniowy

Sobota	2	Sierpień	N.M.P. Anielski, Świętosław
Niedziela	3	"	Zu. rel. S. Szczerp, Letosław
Poniedziałek	4	"	Dominika, Ostromira
Wtorek	5	"	N.M.P. Śnieżnej, Stanisława św
Sroda	6	"	Przemien. Pałi, Chleboslawa
Czwartek	7	"	Kajetana, Olega św.
Piątek	8	"	Cyrjaka, Niezamysła

Wschód słońca o godz. 4 u 16
Zachód słońca o godz. 7 u 45

Odmiata księżyc: now d. 3 sierpnia o godz. 9 u 36 w.

Wysok. wody na Wiśle d. 29 lipca 4 stop 2 cali pod Płockiem d. 30 " 4 " 1 " d. 31 " 4 " 1 "

Temperat. w Płocku d. 29 lipca 15,4 18,2 15,4 d. 30 " 18,6 18,6 17,2 d. 31 " 14,4 19,6 17,4

Jarmark: W gub. Płockiej:

Dnia 4 Sierpnia w Dobrzyńcu n. Wisłą, 5 w Rypinie, 18 w Kikole, 19 w Raciążu, 25 w Gólyminie, 26 w Dobrzyńcu n. Drwęcą, 27 w Janowie.

W gub. Łomżyńskiej:

Dnia 4 sierpnia w Ciechanowcu, 6 w Rutkach, 12 w Różanie, 13 w Jablonce, 18 w Grajewie, 19 w Sokolach, 20 w Myszynie, 23 w Sądawie, 25 w Andrzejowie, 27 w Makowie.

CZYTELNIA

Heleny Potworowskiej

przy ul. Tumskiej została z dniem 20 lipca przeniesiona do domu Brombergiera przy ul. Więziennej.

Czytelnia zaopatrzoną została świeżo w nowe książki i wydawnictwa.

Wynajem miesięczników i kwartalników

Wydawanie książek od godz. 12—2 i od 3—5 po poł.

W niedzielę i święta od godz. 12—2 po poł.

Abonament miesięczny 25 kop., dla niezamożnych połowa.

Zmiany wduch. diecezji płockiej.

Ks. Stefan Pluciński, administrator par. Radomiu w pow. rypińskim przeniesiony na adm. p. Wozniki, w pow. płockim. **Ks. Ludomir Ładowski** ze Starozreb adm. do Radomina. **Ks. Tom. Zółtowski**, sekretarz konsystorza mianowany wikariuszem w par. Lokowie z pozostawieniem na urzędzie sekretarza

Zmiany w służbie i mianowania

Pol. ób inżyniera-architekta powiatu Kalwaryjskiego gub. suwalskiej, artysta budowniczy sekr. kolg. **Lamakin** przeniesiony do pow. ostrołęckiego

Staryz kandydat do posad sądowych przy sądzie okr. lubelskim, sekr. kolg. **Aleksander Senguliewicz** mianowany pełniącym obowiązki sędziego śledczego w pow. kolneńskim. Lekarz pow. ostrołęckiego r. kolg. **Jan Harusiewicz** zatwierdzony prezesem izby T-stwa dobroczynności w Ostrowiu. B. pomocnik referenta b. zniesionego obecnie oddziału ubezpieczeń w zarządzie gub. łomżyńskim **Aleksy Aleksandrow** mianowany pełn. ob. buchaltera wydziału administracyjnego w tymże zarządzie. Zwolniony od pełn. ob. buchalter zarządu gub. akcyzy w Łomży, reg. kolg. **Bazyli Mironow** zgodnie z prośbą.

Dr. Maciesza

przeprowadził się do domu W-go Szymańskiego (apteka), przy ulicy Tumskiej. Przyjmuje chorych na oczy, jak dawniej od 8 do 10 rano i od 3 do 6 po poł.

KONKURENCJA!

Zegluga Jaworskiego i Bogonika

wysła parostatki nie należące do syndykatu Zeglugi:

z Płocka do Warszawy o g. 5 rano.

z Warszawy do Płocka " 5 1/2 w. (nocny)

" " " " 8 rano

" " " " 7 w. (nocny).

Na nocnych statkach miejsca sypialna numerowane.

Przystań w Płocku 1 a od mostu

" w Warszawie ostatnia po lewej str. mostu.

Ceny niższe.

PROGI SAMOPOMOCY SPOŁECZNEJ.

Walka z pośrednictwem w handlu.

(Dalszy ciąg).

Było to nieco więcej niż 50 lat temu, kiedy 28 biednych tkaczy, którzy nazwali siebie „uczciwymi pionierami z Rochdale” założyli w zaniku m. Rochdale sklepik—mający bardzo niewiele kapitału: 28 funtów szterlingów, ale natomiast oparty na gorących całym różnorodnych celów i iluzji. Cóż bo

Wyścigi konne

oficerów 15 dywizji i kawalerji

na polu przy wsi Kostrogaju (około Podolszyc)

odbędą się w dniu 3 i 4 sierpnia (21 i 22 lipca).

Początek o godz. 3.

Wejście bezpłatne.

PROGRAMY NA MIEJSCU.

wszystko miał sklepik spełnić? Miał sprzedawać artykuły spożywcze i ubrania; miał budować i kupować domy dla członków; miał produkować towary takie, aby przy ich wytwarzaniu mogli znaleźć zajęcie ci z wśród członków, którzy byli chwilowo bez pracy; w tym samym celu miał on zakupywać ziemię; wreszcie miał w ostatecznym rezultacie doprowadzić do utworzenia „kolonii,” któraby opartą została na wspólnej produkcji i podziale bogactw. To głosiły wszystkie statuty, spisane przez odważnych i ożywionych wielką ideą „pionierów.”

Sklep został otwarty i oparty na zasadzie dywidendy. Zarząd oznaczał ceny towarów w sprzedaży detalicznej i osiągnięty zysk dzielił między członków w stosunku do ich zakupów. Kupujący otrzymuje pokwitowanie na sumę dokonanego zakupu; co kwartał pokwitowania (zazwyczaj marki blaszane) wracają do sklepu i następuje podział zysku, który w stowarzyszeniach spożywczych angielskich wynosi zazwyczaj 5 do 15%. Każdy może zostać członkiem stowarzyszenia opłacając jeden szyling (1 rubla) wpisu. Rzecz naturalna, że wobec podobnego ustroju każdy członek zainteresowany jest w ciąglem powiększaniu się zastępów członków: obrót bowiem staje się w takim razie większym, koszty administracji—mniejszych, czyli że.. dywidenda wzrasta w tym samym stosunku.

Stowarzyszenia, których liczba wzrastała ciągle, dzięki kongresom zostały zbite w jedną zorganizowaną całość i powstały dwa znowu stowarzyszenia wielko-handlowe (jedno na Anglię, drugie na Szkocję), które dostarczają stowarzyszeniom pojedynczym towarów po cenach targowych i dzielą następnie otrzymane zyski z nimi w stosunku do ilości towarów, każdemu dostarczonych. Od r. 1872 poczęto towary sprzedawać z własnych fabryk, które wprowadziły nie są oparte na zasadach współdzielczych, ale należą do stowarzyszeń spożywczych—mają przez te ostatnie wyznaczonych dyrektorów i płacą robotnikom według cen ustanowionych przez trade-uniony. Oto jest statystyka, bilans ostateczny działalności (na tem polu: stowarzyszenia spożywcze angielskie liczą 1,200,000 członków, mają rocznego obrotu około 400 milion. rubli, dają 30 milionów rubli zysku, posiadają własny kapitał żelazny w ilości 120 milionów rubli i dają zajęcie—10,000 robotników w własny rachunek. Chociaż tedy cyfra 10 tysięcy producentów nie jest wielką w porównaniu z całokształtem ludności produkującej angielskiej, to jednak są to w każdym razie wobec samej zasady „uspołecznienia” cyfry wielkie i wiele do myślenia dające *).

W tym Zachodzie europejskim, a następnie i u nas z chwilą wybuchu krytycznego w sferze produkcji rolnej, trwającego aż do chwili obecnej (i niewiadomo kiedy się kończącego), powoła do szeregu ludzi niechętnie zazwyczaj łączących się w szeregi. Doświadczenie stowarzyszeń angielskich może być wobec tego nader pouczającym dla tych, którzy płoną współdzielczości i zaciepić chęć na dzicze szczęście indywidualistycznej produkcji rolnej, nam zaś rozpatrującym te rzeczy teoretycznie, odsłoni widnokrąg i wskaże, gdzie przypuszczalnie mogą być słupy graniczne, o które rodujący się ruch oprzeć się będzie musiał.

Pierwszy kongres, który w sierpniu 1893 r. zebrał w Londynie delegatów „współdzielczości” w jej różnych objawach: delegatów stowarzyszeń spożywczych, produkcji przemysłowej, syndykatów rolnych, banków ludowych i kas wiejskich, na jednym z posiedzeń swoich obradował nad kwestją zastosowania współdzielczości w sferze stosunków rolnych. Kongres powziął rezolucję następującą: „Uznając straszną powagę kryzysu rolnego, który pożarem swym objął Europę i sympatyzując z próbami dokonywanymi w tym kierunku przez wszystkie klasy społeczne, których dochody albo praca robocza zależą od eksploatacji ziemi, kongres poleca ich uwadze metody współdzielcze, jako środek praktyczny, mający na celu usunięcie zła w teraźniejszości i sprowadzenie lepszej przyszłości.” W szczególności zaś kongres zaznaczył dobroczynną działalność stowarzyszeń zakupu i sprzedaży przetworów rolnych—ferm opartych na podziale zysków między zajęciami w nich pracownikami—sklepów współdzielczych dla robotników wiejskich i włóciarń, wreszcie stowarzyszeń drobnych fermierów *).

Jednocześnie prawie (20 października 1895 r.), kongres banków ludowych włoskich, obradujący w Bolonii, powziął postanowienie „przeprowadzenia badań i zdobycia ułatwień sprawozdawczych na punkcie zakładania stowarzyszeń współdzielczych rolnych.” Dwie te rezolucje, zapadłe na północ i na południu Europy w tożsamych prawie wyrazach—są niezmiernie charakterystyczne. Przejdźmy jednak z obłoków pożądań i postanowień na grunt rzeczywistości.

(D. C. N.)

Odsunęliśmy się nieco od głównego tematu naszego, nie sądźmy jednak, aby to miało miejsce ze szkodą czytelnika. Ruch współdzielczy na polu spożycia doszedł już był mianowicie do znacznej potęgi, kiedy taki sam ruch na polu wytwórczości (rolnej) będzie się dopiero poczynił. I byto to zupełnie naturalnem: tam bowiem jednocyli się robotnicy, klasy pracujące i to w tym czasie, kiedy jeszcze Europa o kryzysie rolnym nie wiedziała.—Tragedja stosunków dopiero, jakie zapanowały na ca-

*). Zaznaczyć należy zjawisko tych ostatnich, które noszą nazwę *Allotment Societies*, jako czytano angielską instytucję. Wobec niechęci wielkich właścicieli ziemskich do wydzierżawiania swych posiadłości drobnym dzierżawcom, niedawno prawo upoważniło rady reprezentacyjne hrabstwa, aby na żądanie pewnej liczby mieszkańców gminy zakupywały, albo brały w dzierżawę wielkie obszary ziemi należące do landlordów i oddawały je następnie od siebie w drobnych działkach robotnikom wiejskim, albo najmniej zamożnym właścicielom z wśród drobnych fermierów.

USTAWA

o podatku od nieruchomości miejskich.

I. O nieruchomościach podlegających podatkowi.

1. Podatek od nieruchomości miejskich obciąża znajdujące się tak w mieście, jako też poza niem, lecz na gruntach miejskich, domy mieszkalne z należącymi do nich podwórzami i budynkami, fabryki, zakłady, teatry, łaźnie i w ogóle wszelkiego rodzaju zabudowania, a także używane w celach handlowych i przemysłowych działki gruntów niezabudowanych, ogrody, sady i pustkowia.

*). Por. *Beatrice Potter* (obecnie pani Webb) *The cooperative Movement* [1900] *Schulze-Gaevernitz* *Zam. Socjalizm* Friedla [tom II]

Jestem poczwórny zbrodniarz: zabiłem Zochę, zabiłem szczęście Hali, bo co ona teraz zrobi?... zabiłem i twoje, gdybyś się był nie wyrzekł jej dla mnie, onaby cię pokochała i byłibycie szczęśliwi. Nakoniec zabiłem swoje własne szczęście." Do takich smutnych wywodów doszedł Tadeusz Stalicki, ów poczwórny zbrodniarz i zeznaje to w liście przedśmiertnym. Zabił szczęście, a następnie i życie szwaczki Zosi, którą uwiódł, a która szczerze i gorąco go pokochała, tak że bez niego żyć nie mogła. Stalicki zaś zupełnie na zimno wyrozumował sobie, że prawdziwego szczęścia w pożyciu małżeńskim z nią nie znajdzie, wobec różnicy w wychowaniu i pojęciach umysłowych, że więc łączyć się z nią na zawsze nie może. Zrobiwszy więc wszystko względnie uczciwie, co się robi w takim położeniu, dla zabezpieczenia bytu bylejak kochanej, Tadeusz odrzucił nieszczęsną, która oddała mu się na śmierć i życie z bezmierną miłością. — Los jednak pomógł się srodze. W chwili największego dla siebie szczęścia, w chwili pozyskania ręką

ki wiele ukochanej osoby, panny Hali, w której „durzył się” jego przyjaciel i który mu ją odstąpił z przyjaźni, widząc zainteresowanie się Hali osobą jego przyjaciela, w takiej rozkosznej dla siebie chwili dowiadyduje się, że Zocha umiera na arenie cyrkowej, umiera opuszczona przez wszystkich — chociaż nie upodłana, bo miłość dla Tadeusza przetrwała do samego końca. Pod wpływem tej wiadomości dochodzi do rozpoznania swego postępków, czuje się winowajcą śmierci tej dziewczyny, która mu tak wierną pozostała, a którą on odrzucił, gdy mu była niepotrzebna. Jako człowiek bądź co bądź o szlachetnych zawsze dążeniach przeczuwa, że niema dla niego życia — że niema dlań szczęścia, bo widmo krwawej Zochy stawać zawsze będzie pomiędzy nim, a jego szczęściem, jego Halą. Więc choć wie, że tchórzostwem jest uciekać od życia w takiej chwili, ale nie widzi innego sposobu wyjścia i kończy śmiercią, którą sobie sam zadaje.

Taki jest wątek tej powieści, mocno przy-

pominający także wątek „Karykatur” Kisielewskiego.

Obrobienie tematu względnie poprawne — chociaż znać w całym traktowaniu rzeczy ręką bardzo młodzieńczą. Oddzielne sceny i szczegóły opowiadania nieraz ujęte są bardzo składowo, natomiast całość grzeszy zbyt dużą rozwlekłością obrazów i scen podrzędnych, małym stosunkowo pogłębieniem psychologicznym postaci głównych, zbyt powierzchownym rozstrzygnięciem podejmowanych zagadnień i spraw życiowych. Podziwiać należy natomiast wcale dobry język, jak przypuszczamy młodego autora, nieraz wcale tęgi, a przytem piękny.

„Zocha” powinna usprawiedliwić naszą nadzieję, że zyskamy w przyszłości zdolnego, nietuzinkowego powieściopisarza.

KRONIKA HANDLOWA.

Sprawy Domu Roln. B. ci Wolbner, Barczak i S-ka Płock. 1 sierpnia. Na targ dzisiejszy dowieziono około 190 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 60

korcy, żyta 80 korcy, jęczmienia pastewnego 60 korcy, owsa 50 korcy, gryki 60 korcy, rzepki 60 korcy i rzepaku letniego 60 korcy.

Płacono względnie do jakości ziarna: pszenicy od rb. 6,50 do 6,60 za 210 f., żyta od rb. 5,90 do 5,80 za 230 f. jęczmienia pastewnego od 0,00 do 0,00 za 210 f., owies od 4,00 do 4,20 za 140 f., gryki od 0,00 do 0,00 za 210 f., groch od 0,00 do 0,00 rzepak letni od 0,00 do 0,00 za 210 f.

Warszawa 1 sierpnia. (Ceny zboża płaczone w Prągu kolei terespolskiej w Ładuszkach wagonowych, według notowań domu handlowego E. J. Wódzki—ul. Nowo-Wiejska 28). Za podwójne kłach: Pszenica krajowa, wyborowa 106—108, średnia 102—105, posłednia 97—99. Żyto krajowe wyborowe 83—84, średnie 82—83, posłednie 75—80. Jęczmien brow. 85—90. Na paszę: kasha 82—85, Owies krajowy 103—105. Groch polski, waga 96—101. Gryka 98—102. Usposobienie pszenicy i niezdedywowane Dowozy małe.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego) Płacono za żyto wyborowe 5,40 za korcy, pszenicy 6,30 jęczmienia 4,00—4,20, owies 4,30.

Gdańsk, 1 sierpnia. Tendencja spokojna, ceny bez zmiany.

Łódź, 1 sierpnia. Pszenica 6,40—6,75, żyto 4,80—5,00, jęczmienia 0,00—4,00, owies 2,80—3,20 rb., gryka 0,60—6,50 rb., groch 0,00—1,50.

— O G Ł O S Z E N I A. —

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH BRACI ŻOŁTOWSKICH W PŁONSKU.

Poleca jako specjalność, znanej dobroci sieczkarnie, w niczem nie ustępujące oryginalnym Bentala, młockarnie i maneże przenośne od 6—8 koni, omlacające dziennie od 80—120 korcy. Tamże do sprzedania 2 lokomobile 8 konne fabryki Ransom Sims i Jefferis bardzo mało używane — Sprzedaż na raty.

Powszechnie znany **ARAGO** St. Góreckiego najskuteczniejszy na wyniszczenie odcisków. Cena 30 i 50 kop. **PUDER VENUS** poleca się jako nieszkodliwy, subtelny i niedostrzegalny po 15, 30, 50 kop. i 1 rb. **AGATOL** proszek Tymolowy do czyszczenia i konserwowania zębów i dziąseł, bardzo przyjemny w użyciu, dezynfekuje jamę ustną, zabezpiecza zęby od próchnienia i bólu. Sprzedaje się w opakowaniu blaszanym po 20 i 30 kop. **EKSİKANS** od potu i odparzenia ciała. **CONSERVATOR** do wzmocnienia włosów i usunięcia łupieżu. Cena rb. 2; 1,20 i 75 kop. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Laboratorium ST. GÓRSKIEGO. Warszawa, Leszno № 4.

W Zakładzie 6-cio klasowym żeńskim z klasą przygotowawczą i pensjonatem **JÓZEFY GĄGATNICKIEJ** SENATORSKA 32 w Warszawie. Lekcje rozpoczynają się 3-go Września, a zapis od 23-go Sierpnia.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w zakładzie naukowo-wychowawczym, z pensjonatem i klasą wstępną **Heleny Sicińskiej w Płocku** przy ulicy Kolegialnej, dom W. Rohrmana, zapis uczennic, tak przychodnich—jak i pensjonarek rozpocznie się d. 10 (23) sierpnia i trwać będzie codziennie od godziny 11-iej rano, do 5-iej po południu. Lekcje rozpoczynają się 19 sierpnia (2 września) 1902 roku.

Pensya prywatna żeńska **JULII AKSAMITOWSKIEJ** przeniesiona została do domu W-nej Gizińskiej, przy ulicy Kolegialnej vis à vis hotelu Warszawskiego. Zapis uczennic rozpocznie się d. 1-go sierpnia, egzaminy wstępne 1-go września, lekcje zaś 6-go września.

OSOBA POSIADAJĄCA język niemiecki poszukuje lekcji. Wiadomość w sklepie p. Fankanowskiej, naprzeciwko hotelu Warszawskiego.

Szkola prywatna, utrzymywana przez **Józefa Białeckiego**, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów do pomienionej szkoły rozpocznie się z d. 1 sierpnia r. b. zaś lekcje zaczną się w d. 2 września r. b. Szkoła mieści się w domu W. Gosławskiej, przy ulicy Kolegialnej.

ZAPIS dawnych i egzaminy nowo wstępujących uczniów w Szkole dwuklasowej żeńskiej **Topolińskiej** rozpocznie się 2 sierpnia r. b. a lekcje jednocześnie z gimnazjum żeńskim. Szkoła mieści się w Płocku, w domu przy starym Rynku, obok Fary.

Młoda panienska poszukuje zajęcia przy dzieciach. Może udzielać lekcji młodszym dzieciom. Wiadomość w sklepie p. Fankanowskiej naprzeciwko hotelu Warszawskiego.

OBIGIA w wielkim wyborze secesyjnej i w pasy, poleca **Moritz Lewenstein** w Płocku. Resztki do 10 rolek za połowę ceny.

WINA najlepsze różne, wszelkie towary kolonialne poleca **Moritz Lewenstein** w Płocku.

ZARZĄD **Stanisława Górnickiego** na rzece Wisle wysła parostatki nie należące do Syndykatu Żeglugi **CODZIENNIE**

z Płocka do Warszawy o godz. 6 rano
z Płocka do Warszawy o godz. 6 wiecz.
z Płocka do Włocławka „ 6 1/2 rano
z Płocka do Włocławka „ 5 1/2 po poł.
(oprócz piątków).
z Warszawy do Płocka o godz. 9 rano
z Warszawy do Płocka o g. 11 1/2 w nocy
z Warszawy do Włocławka „ 9 rano
(oprócz piątków).
z Włocławka do Warszawy o g. 12 1/2 po p.
z Włocławka do Warszawy o g. 11 w nocy
(oprócz piątków).
z Włocławka do Płocka o g. 11 w nocy
(oprócz piątków)
z Włocławka do Płocka o g. 12 1/2 po p.
w **Poniedziałki, Środy i Piątki:**
z Warszawy do Płocka „
i Włocławka o godz. 6 1/2 rano.
z Płocka do Włocławka o godz. 1 p. p.
w **Wtorki, Czwartki i Soboty:**
z Włocławka do Płocka i
Warszawy o godz. 3 1/2 rano.
z Płocka do Warszawy o godz. 7 1/2 rano.
Uwaga. Nocne parostatki posiadają miejsca sypialne numerowane.

BAŹNIA PAROWA Jana Dobrowolskiego (dawniej Pętkowskiego) została odnowiona, zgodnie z wymaganiami najnowszych ulepszeń technicznych. Odświeżono wszystkie gabinety z wannami; przyczem utworzona została druga klasa wanień i łaźni. Zakład otwarty został d. 17 lipca r. b. z czem poleca się względem Sz. publiczności. **J. Dobrowolski.**

BARANY rasy Rambouillet do sprzedania w Nieszczycach przez Bielsk.

BIURO NAUCZYCIELSKIE A. KARPIŃSKIEJ w Warszawie, Szpitalna N. 3. Poleca: nauczycielki, bony, oficjalistki, sprowadza cudzoziemki.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Płocka i jego okolic iż pracując przez lat siedem w zakładzie W-go Jagodzińskiego przy ulicy Tumskiej (który obecnie jest zwinięty) **otworzyłem własną pracownię**

JUBILERSKA przy ul. Kolegialnej w domu Zielńskiego vis-à-vis Hotelu Polskiego. Przyjmuję wszelkie roboty w zakresie jubilerstwa wchodzące i wykonywam takowe starannie i sumiennie. Z czem polecając się względem Sz. Publiczności pozostaję z uszanowaniem **J. Medyński.** Ceny umiarkowane.

SKLEP NOŻOWNICZY I SKŁAD BRONI A. Wisniewskiego przeniesiony został na ulicę Warszawską do domu W-go Lewensteinowej, vis à vis Olszańskiego.

UCZEŃ potrzebny jest do zakładu nożowniczego A. Wisniewskiego, przy ul. Warszawskiej.

KUCHNIĘ w nowo-otwartej resursie obywatelskiej obaj kucharz wytrawny, który głównie dostarczać może obiadów smacznych i osobom nienależącym do resursy (w abonamencie miesięcznym—od 25 kop. i droższe na żądanie). Piwnica zaopatrzona została w dobór trunków zagranicznych i krajowych. Ul. **Grodzka**, dom **Siegelberga.** **WINCENTY GILEWSKI.**

WAŻNE DLA PP. OBYWATELI!!! Za włosy końskie, skręcone, zdane do robót tapicerskich, placę 40 kop. za funt i wyżej. Skład mebli **Wł. Apfelbauma** w Płocku.

DOMINIUM ŻABOWO p. SIERPC wypożycza lokomobile nową, najnowsze systemu, licząc dzień pracy po 27 r. włącznie z mechanikiem. Oliwę daje swoja, opał ponosi wynajmujący. **T. Karczewski.**

TRYKI rasy Rambouillet sprzedaje dominiem Dulska, przez Dobrzyń n. Drwęcą.